Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

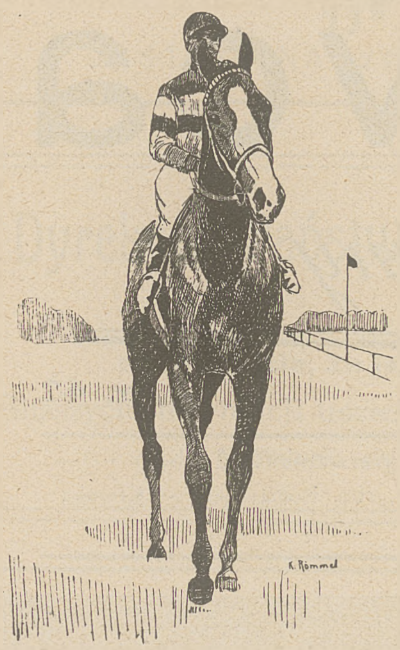
Rok VII **Warszawa, 17 października 1928 r.** **Nr. 42**



ERUDYT 3 l. og. kary (Harlekin — Malaga) Margr. i A. hr. Wielopolskich, zwycięzca Wielkiej Nagrody Warszawskiej im. Fr. Jurjewicza (żok. Pasternak).

Z tygodnia.

Nagrody im. ks. Lubomirskich i J. Fanshawe.



Po torze dobrze podeschniętym, lecz nie lekkim, rozegrały się dwie poważne próby hodowlane w ubiegłą niedzielę. Publiczności było bardzo dużo, bo też pod względem sportowym gonitwy były niezmiernie interesujące.

Dystansowa próba im. ks. Lubomirskich zaciekawiała głównie ze względu, by przekonać się dobitnie, czy porażki wybitnych przedstawicieli starszej generacji Forwarda i Granata, których doznały one we wszystkich wielkich porównawczych nagrodach od trzylatków były skutkiem wyjścia z kondycji żelaznych wyścigowców, czy też poprostu dlatego, że klasa młodzieży trzyletniej jest znacznie wyższa. Rezultat gonitwy dowiódł niezbicie, że Forward z Granatem są w wielkim porządku, gdyż dając najlepszym swym konkurentom pierwszy od 4-ch do 6-ciu kg., drugi od 2-ch do 4-ch kg., wyścig rozegrały między sobą w 5 m. 28 s. po torze nie zupełnie lekkim, czyli w czasie na dystansie 4800 mtr. blizkim rekordu, Forward przytem nie był w końcu wyjechany. Trzecie miejsce zajął zeszłoroczny zwycięzca St. Leger Herkules, który otrzymywał w stosunku do Granata 4 kg., a w stosunku do Forwarda 6 kg. ulgi wagi. Czwartą była Eskorta II, która w Wielkiej Warszawskiej Międzynarodowej nagrodzie była doskonałą trzecią, a z tyłu Dollar i Wulkan. Granat prowadził gonitwę z miejsca do miejsca, Forward zaś finiszował.

Tym sposobem dzielne ogiery p. E. Grzybowskiego pójdą na zimowy odpoczynek zupełnie zrehabilitowane.

Bardzo interesująca gonitwa ze względu na porównanie najwybitniejszych dwulatków z najszybszymi trzylatkami i starszymi nagr. im. J. Fanshawe straciła dużo uroku, gdyż nie został zapisany jeden z najszybszych koni na torze Ibanez, który na tym dystansie wczesną wiosną pobił Pirata, zamieniła go Bzura, która tu nic ciekawego wnieść nie mogła.

Poprowadziła Arrow przed Zulusem i Galante, pole zamykały Colonel i Ponteba, które, a zwłaszcza ostatnia straciły na starcie. U stajen na drugie miejsce przechodzi Galante, reszta pola podąża bardzo rozciągnięta, tylko Colonel poprawia swe miejsce w wyścigu. Na początku linji prostej Galante równa się z przodującą Arrow, mija ją bez walki i oddalając się coraz dalej „cantrem“ o 6 długości wygrywa gonitwę od finiszującego Colonela, który u głównych trybun odebrał już drugie miejsce wyczerpanej Arrow, reszta bardzo rozciągnięta z Ewiatrem na czele. Czas gonitwy, zważywszy zwłaszcza niezbyt lekki stan toru doskonały 1300 mtr. przebyte zostały w 1 m. 22½ sek., a styl wygranej imponujący. Odniosło się wrażenie, jak gdyby nieodrodna córka Bankar Öcscse pierwszy raz biegała na odpowiednim dla siebie dystansie, a że przedtem wygrywała nawet na dystansach do 2200 mtr. włącznie, mówi to wiele o wysokich zdolnościach klaczy J. hr. Alvensleben Schönborn; jest to jedna z pereł stada w Ostromecku.

Tym sposobem trzylatka odniosła nowy tryumf, tym razem nad młodszą generacją, która jednak jakościowo była reprezentowana, można powiedzieć, przez jedną Arrow tylko, na usprawiedliwienie której znowu trzeba by przytoczyć fakt, że biegając od 28-go września, początkowo miała dość ciężkie wyścigi, mogła więc obecnie już nieco cofnąć się w kondycji, z gonitwy tej więc przedwcześnie byłoby stawiać niekorzystne dla dwulatków wnioski, a Galante uznać trzeba za flyer'kę wysokiej klasy.

Pozagrupową 7-mio tysięczną gonitwę wygrał prowadząc z miejsca do miejsca ostro Ghazi p. H. Cichowskiego i pp. A. i J. Bronikowskich, bijąc bardzo pewnie dobrą kompanję z doskonałą Extazą i Dziwo II-gą na czele i dowodząc tym wyścigiem, że jest nietylko zdolnym flyerem, za jakiego syna 41 Czerkies dotąd niektórzy uważali, lecz i na dystansie do 2100 mtr. włącznie pobić go może tylko najpierwsza nasza klasa.

Dzień 32-gi, wtorek, 9 października.

Pogoda, tor lekki.

Płotowy handicap ze znaczną 5-cio tysięczną nagrodą zgromadził u startu 15-tu współzawodników. Prowadzącego zbyt ostro gonitwę St. Bronchita na początku linji prostej złapały Jemioła II i Dziadek, który zarzucał się w walce i oddał u celownika pierwszeństwo klaczy 1-go pułku Uł. Krechowieckich, na trzecie miejsce finiszem wyszła Ententa.

W pozagrupowej gonitwie dla trzylatków i starszych na dystansie 2100 mtr. został na starcie Granat. Poprowadziła wyścig i bardzo pewnie wygrała trzyletnia Dziwo II od czterolatków Olesia i Figaro oraz rówieśnika Zbira, który niewiadomo jakim cudem omal że nie wygrał Derby.

Bardzo dobrze zarekomendował się Faust p. B. Szwejcera w gonitwie pierwszej kategorji dla dwulatków, gdzie minąwszy bez walki prowadzącego gonitwę Already, gdy go zaatakował Cyklon II, nastraszony batem, rozciągnął

swą długą, elastyczną akcję tak, że odskoczył odrazu o kilka długości.

Stylowo wygrała nagrodę 3-ej kategorji dla dwulatków Harmonia p. K. Plisowskiego od wcale dobrej Hory i trzech jeszcze niezłych rówieśników.

Pewnie, nie w stylu jednakże, pobiła w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorji dla dwulatków Madame Bovary stajni Ktery Szepietów Floridę II.

Belladona 10-go pułku Ułanów łatwo pobiła w 4-ej grupie pole złożone z 7-miu wcale niezłych koni z La Monterją i Faszodą na czele.

Tanina p. Z. Wojtowicza w walce z Dziwakiem wygrała 5-tą grupę.

Eldorado p. St. Maryewskiego w 3-ej grupie rozrzucił po torze kompanję składającą się z Hermosy, Komtura i Balsaminy.

Również łatwo gonitwę o nagrodę 4-ej kategorji dla trzylatków i starszych wygrała Wichura II L. J. bar. Kronenberga od Gasparone i Dimple.

W piątej grupie Invit stajni Ktery-Szepietów zabił tempem przeciwników na pierwszym kilometrze i dociągnął pierwszy do celownika przed Dianą II-gą i Battalianą.



Fragment Wielkiej Dorocznej Licytacji na torze wyścigowym w dniu 1 października.

Dzień 33-ci, środa, 10 października.

Pogoda, tor lekki.

W pierwszej grupie dla trzylatków i starszych Boruta H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana, w walce z prowadzącym wyścig Wulkanem, utrzymał pierwszeństwo o szyję. Trzecią była Baroness.

W nagrodzie 2-ej kategorji dla dwulatków Figaro II p. B. Szwejcera wygrał łatwo od Dzidy, za którą był Sandomierzak.

Haga pp. Babeckich, w nagrodzie 3-ej kategorji dla dwulatków, bardzo łatwo pobiła finiszem prowadzącą wyścig Hammadę, za którą trzecie miejsce zajęła Moja Miła, a równoległą takąż nagrodę bardzo łatwo zdobyła Ponteba, p. W. Verkaya. Drugim był tu Dzik, a na trzecim miejscu kończyły głowa w głowę Maur i Fuga II, której zsunęło się siodło.

Armagnac p. M. Bersona, łatwo pobił Epiloga i Zygfryda w gonitwie o nagrodę 2-ej kategorji dla trzylatków i starszych.

Dzień 34-ty, czwartek, 11 października.

Pogoda, chłodno, tor elastyczny.

Pozagrupową gonitwę dla trzylatków i starszych koni na dystansie 1600 mtr. wygrał finiszem Pan Prezes 9-go pułku Strzelców Konnych, od prowadzącego gonitwę Zulusa, trzecim był tu Dziryt, któremu miękki tor mniej odpowiada.

W pierwszej grupie dla dwulatków znacznie górował lesznowski Colombo nad Fenomenem, trzecim był syn znakomitej Ruty Acan, bardzo jeszcze niesformowany, który widocznie z tego właśnie powodu biega coraz gorzej.

Gonitwę 2-ej kategorji dla dwulatków wygrała finiszem, zupełnie pewnie, Fama II p. B. Szwejcera, bijąc Ali Babę i Monte Carlo, który tym razem szedł bardzo opornie.

W gonitwie 3-ej kategorji dla dwulatków, jak ruszyły ze startu, tak minęły celownik w porządku Flibustier, Ale Baba, Furja, Herszt i Halma. Równoległą

tejże kategorji nagrodę zdobył Filut p. St. Mroczkowskiego, od Hurysy i debiutanta Jaszczura, za którym były jeszcze trzy nietęgie dwulatki.

Nagrodę 2-ej grupy wygrał bardzo pewnie trzylatek Bramin stajni Ktery Szepietów od starszych Guardi i Tamerlana, za którymi były jeszcze Esperanto i kaprysny Etyl.

W trzeciej grupie na dystansie 1600 mtr. Florestan p. L. Dydyńskiego finiszem. bardzo pewnie, pobił Alembika.

Nagrodę sprzedażną zdobył bardzo łatwo Rosenfels od Sac-a-Vin, Dziarskiej i 9-ciu jeszcze współzawodników. Pełnoletni ogier stajni Osęk, na odbytej po wyścigu licytacji, nabywcy nie znalazł.

Dzień 35-ty, sobota, 13 października.

Pogoda, chłodno, tor mocno elestyczny.

Gonitwę 1-ej grupy dla trzylatków i starszych na dystansie 1600 mtr., w zaciętej walce z Figaro, wygrał Oleś p. M. Róga, przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca. Na trzecie miejsce spóźnionym finiszem wyszła Aurora II.

W dobrej i równej kompanji w gonitwie 2-ej kategorji dla dwulatków na dystansie 850 mtr. Awiator p. Z. Dobieckiego został złapany głowa w głowę u celownika przez Scarlet Pimpernela E. hr. Henckel v. Donnersmarcka, a na trzecie miejsce wydostał się finiszujący Flamingo.

W gonitwie o nagrodę 3-ej kategorji dla dwulatków zwycięstwo odniósł Valibal p. L. Dydyńskiego nad prowadzącym gonitwę Hiacyntem, w znacznym odstępie za którym finiszująca Linotte odebrała Herze II-ej trzecią nagrodę. W równoległym zaś wyścigu tejże kategorji rutynowany Centaur p. M. Bersona pobił pewnie debiutanta Gargarona, oraz dawną jego towarzyszkę stajni Grunę.

Handicap 3-ej grupy finiszem wygrał Bakarat p. K. Dzierzbickiego, od prowadzącego gonitwę Wikinga, który w walce z Walecznym utrzymał drugie miejsce u celownika.

W czwartej grupie na dystansie 1300 mtr. klasowa kiedyś Ma Jalousie uchwyciwszy dobry start wygrała łatwo od Lancy i Flosa, który finiszem odebrał Czataldży 3-cią nagrodę.

W podzielonej piątej grupie łatwe zwycięstwa odniosły Ristą p. B. Szwejcera i Ugly Prince p. W. Verkay'a, a płoty wygrał debiutant Byle Jaki od Rosenfelsa, i bardzo źle prowadzonej w wyścigu Alfy III-ej.

Dzień 36-ty, niedziela, 14 października.

Oprócz powyżej opisanych dużych wyścigów, rozegrano w niedzielę jeszcze 6 gonitw po torze elastycznym.

Gonitwę 3-ej kategorji dla dwulatków wygrał stylowo Gralath H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana od Fijołka, Betiny i Maura, a także równoległa gonitwa zakończyła się zażartą walką debiutanta Ascia A. margr. i A. hr. Wielopolskich z Dzikiem p. K. Dzierzbickiego; przewagę łba utrzymał Ascia, za crossing zdyskwalifikowany.

Podzielony handicap 5-ej grupy jeden wygrała łatwo Hajteczka st. „Góra", a drugi zakończył się walką, z której zwycięsko wyszedł prowadzący gonitwę Borsuk p. M. Bersona, bijąc Magdę o $^3/_4$ dł.

W pierwszej grupie dla trzylatków i starszych, trzyletni Bramin st. „Ktery Szepietów" bardzo pewnie pobił doskonałą czterolatkę Frasquitę II, za którą w odległości dość znacznej kończyły wyścig Pan Leon z Edynburgiem w walce o 3-cie miejsce.

Goliath J. hr. Alvensleben Schönborna w gonitwie 2-ej grupy na dystansie 1300 mtr. o szyję, lecz pewnie, pobił prowadzącą gonitwę Heure Bleue, za którą o szyję była Cecora II.

Józef Szempliński.

II-gie Międzynarodowe Konkursy Hippiczne w Warszawie.

(Ciąg dalszy).

Dzień IV, 20 września.

O godz. 10-ej dał sygnał elektryczny dzwonek sędziego, zapaliła się przy starcie czerwona żarówka, na znak, że już jeden współzawodnik jest na torze. Rozpoczął się konkurs międzynarodowy Ministerstwa Rolnictwa o nagrodę im. Fryderyka Jurjewicza i nagrody pieniężne 4000 zł., 18 przeszk. wysok. ok. 1.30 i szerok. ok. 4.50 mtr.; dystans ok. 1000 mtr.; tempo 440 mtr. na min.; norma 2'26". Zapisano 79 koni.

W tym konkursie było zastosowane maksymalne przewidziane w propozycjach dla konkursów, tempo 400 mtr. na min., więc trasa wymagała stosunkowo mniejszej zwrotności, a przeszkody były dość łatwe do skakania.

Tylko dwa konie przeszły bez błędów: włoski, „Igea" — ppłk. Forquet i „Banzaj" rtm. Antoniewicz. Po zaciętej walce w rozgrywce, która odbyła się na tym samym parcour'sie, lecz w tempie 455 mtr. na minutę z normą czasu 2'21", pierwszą nagrodę zdobył Włoch ppłk. Forquet („Igea" — 1200 zł.), 2) rtm. Antoniewicz („Banzaj" — 800 zł.), 3+4+5+6 : 4 po 450 Francuz, rtm. Carbon („Vermouth"), por. Zgorzelski („Ładna"), Włosi, rtm. Lequio („Grumo") i rtm. Formigli („Suello"),

7/5 po 40 zł.: por. Rojcewicz, („The Hoop"), por. Sałęga („Nella"), Francuz, rtm. de Foullongue („Salamandre"), Włoch, rtm. Bettoni („Aladino") i mjr. Dobrzański („Anda"). Wstęgi otrzymali: Ppułk. Forquet („Capinera"), Węgier, rtm. Kanya de Kanya („Gyöngyöv"), Czech, por. Kowalewskij („Doktor"), por. Zarzycki („Orzeł II").

Konkurs międzynarodowy o 5 nagrodach honorowych im. Rady Nadzorczej Organizacji Ziemiańskich i 2000 zł., dla jeźdźców nie wojskowych.

14 przeszk. wysok. ok. 1.20 i szerok. ok. 3.50 mtr.; norma czasu 2 m. 50 s., przy szybkości na min. 375 mtr. i dystansie ok. 1000 mtr. Zapisanych koni 36.

W roku ubiegłym w tym konkursie brali udział tylko panowie i to w znikomej ilości.

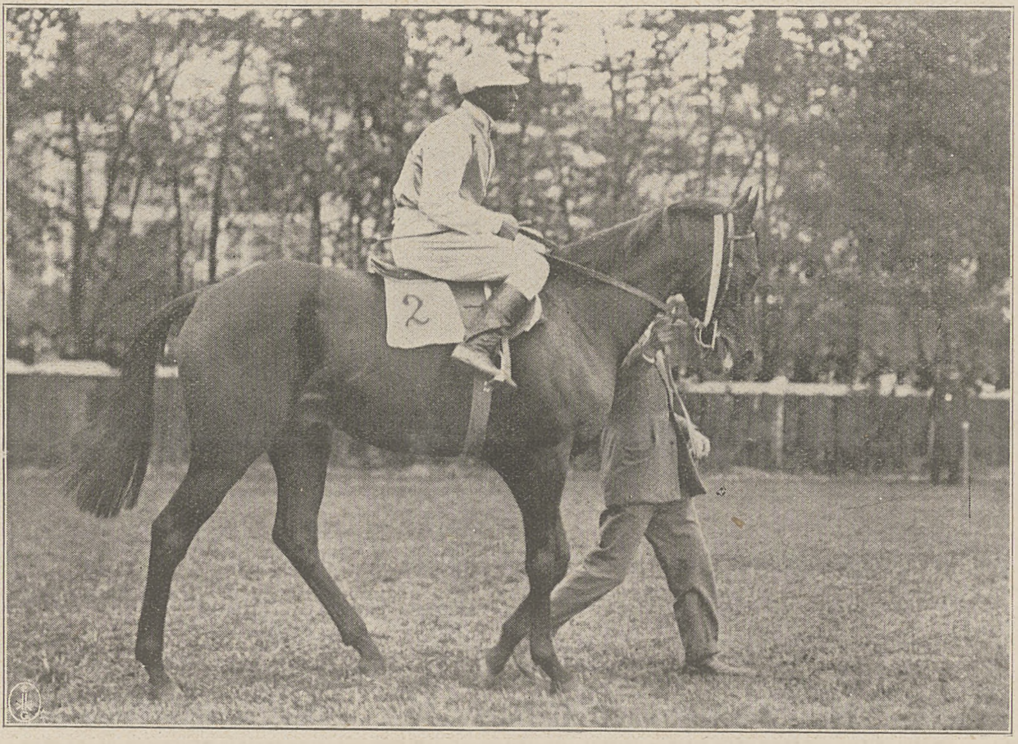
Teraz śmiało, narówni z mężczyznami, stanęły do współzawodnictwa i panie, a jak widzimy z wyniku, swemi małemi rączkami stanowczo wydarły pierwszeństwo płci brzydkiej: 1) p-na Z. Chodkiewiczówna („Prosiak"— 600 zł.), 2) p-na I. Dembińska („Bohun" — 400 zł.); 3) p-ni I. Błociszewska („Jacek" — 300 zł.); 4) L. Kozłowski („Most" — 250 zł.); 5) I. hr. Dąmbski („Debet" — 200 zł.); 6+7 : 2 I. Ciechowski („Emir" — 125 zł.) i p-na B. Juchniewiczówna („Mandaryn" — 125 zł.); wstęgi wydano: Węgierka, p-na Eber Malika („Abrand"), p-na B. Juchniewiczówna („Jatagan" i „Odaliska") i J. hr. Dąmbski („Łuszer").

Największe zainteresowanie w tym dniu wzbudzał międzynarodowy konkurs potęgi skoku o nagrodę honorową Prezesa T-wa, Janusza ks. Radziwiłła i nagrody pieniężne 3000 zł.

Parcours składał się z 8 przeszkód wysok. ok. 1.50 i szerok. ok. 5 mtr., wymagających od konia dużego wysiłku, lecz wygodnych do skakania; dystans ok. 580 mtr., norma 1 m. 56 s. przy szybkości 300 mtr. na min. Zapisano 72 konie.

Jak się spodziewano, zwyciężyła wysoka klasa koni francuskich. Musiały one jednak stoczyć ciężką walkę, bo dopiero po drugiej rozgrywce przez przeszkody, doprowadzone do wysokości 1.70 mtr., pozostały dwa konie francuskie z jednakowymi punktami.

Nie chcąc ponownie męczyć koni, jeźdźcy francuscy zrezygnowali z trzeciej rozgrywki między sobą i za zgodą Jury wylosowali nagrodę honorową, która pozostała u por. Clavé („Le Trouvere" — 800 zł.), 2) por. Gudin de Vallerin („Pair II" — 800 zł.), 3+4 : 2 por. Clavé („Laitue" — 400 zł.) i rtm. Lewicki („Mira" — 400 zł.), 5) ten sam jeździec („Olaf" — 250 zł.), 6) Czech, por. Kowalewskij („Eviva" — 200 zł.), 7) por. Gzowski („Mylord" — 150 zł.), 8) por. Rojcewicz („The Hoop"). Wstęgi otrzymali: Włoch, rtm. Formigli („Suello"), Czesi, porucznicy Bycek („Dover") i Popler („Daghestan"), Francuz, rtm. de Foullongue („Valangerville") i por. Sałęga („Oberek").



CHOW 4 l. og. (Alcantara II—Chinoiserie) p. P. Wertheimera (żok. J. Winkfield). Zajął on drugie miejsce za 3 l. kl. Galante w Nagrodzie im. hr. Krasińskich.

Dzień V-ty, 22 września.

Po raz pierwszy włączono do programu łazienkowskiego „Pokaz konia myśliwskiego" *(„Hunter Shaw")* o nagrody honorowe Szefa Departamentu Kawalerji, płk. S. G. Brochwicz-Lewińskiego.

Powojennem niedomaganiem jeździectwa jest nieprzestrzeganie pewnych obowiązujących zewnętrznych form w toalecie własnej, konia, w rynsztunku i t. d. „Etykieta" końska, skromna, ale ostra w swych regułach, nie znosząca wykroczeń nawet w najmniejszych drobiazgach, bardzo niechętnie i wolno ulegająca modzie, srodze u nas

cierpi. Jest ona międzynarodową, kosmopolityczną, a dziś gdy jazda polska stała się poważnym uczestnikiem na torach światowych, najzupełniej nas obowiązuje.

Więc na ocenę przy sędziowaniu składały się nietylko punkty za jakość konia, jego ruchy, skoki, lecz i za jego toaletę, kucie, rząd oraz za ubiór jeźdzca.

Pokaz odbył się dwa razy w ciągu dwóch dni, by dać możność sędziom bez pośpiechu, jaknajdokładniej zorjentować się wśród zaprezentowanych konkurentów.

Konie podzielone były na dwie serje: a) pod średnią i b) pod lekką wagą.

W serji a) ze względu na małą ilość zapisanych koni przyznano jedną pierwszą nagrodę, por. Najnertowi na „Ładzie".

W serji b) 1 por. Tuński („Moja Miła"), 2 rtm. Skupiński („Naczelnik"), 3 I. hr. Dąmbski („Love-me"), 4 nadkomisarz Szopa („Fant"), 5 por. Hoszowski („Majdan"), 6 por. Szosland („Irys"), 7 por. Sulewski („Moloch").

Do tradycyjnego międzynarodowego konkursu o Nagrodę Armji Polskiej, im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zapisano 105 koni.

Ze względu na ilość uczestniczących, ładnie i stylowo ustawiony parcours i nowe warunki handicapowania, konkurs ten wzbudzał duże zainteresowanie.

Handicap polegał na zmniejszeniu normy czasu, za pomocą której utrudniano zadanie koniom handicapowym.

Podstawą tego jest ocena konia myśliwskiego, który potrafi przejść tę samą trasę, ale podążając za więcej ścigłą zwierzyną. Różnica między t. zw. dawniej konkursami myśliwskimi jest ta, że tu każdy jeździec wie zawczasu z jaką szybkością ma jechać, tak jak na polowaniu wie co go czeka gdy goni lisa, a czego ma się spodziewać gdy pojedzie za danielem. W konkursach, w których większa szybkość decyduje o wygranej, jeździec właściwie losuje wygraną, bo dopiero ostatni w kolejce programu są zorjentowani jak trzeba jechać i nagrody prawie zawsze do nich też należą.

Obliczanie norm czasu dla każdego toru może być inne ze względu na teren i jego wymiary. Doświadczenie tego pierwszego konkursu w Łazienkach wskazało, że piąty handicap jest zbyt ostry i należy ograniczyć się czterema.

Pierwsze cztery były dobre, gdyż wśród zwycięzców były konie obciążone i wolne od handicapów.

Konie niehandicapowane miały obliczoną normę czasu w tempie 400 mtr. na minutę, co przy dystansie ok. 930 mtr. stanowiło 2'30". I-szy handicap miał normę 2'25", II-gi — 2'20", III-ci 2'15", IV-ty 2'10", V-ty 2'05".

Przeszkód było 21, wysok. ok. 1,30 i szerok. 4,50 mtr.

Przez dłuższy czas na zwycięskim maszcie powiewała chorągiew francuska, po parcours'ie rtm. Carbon na „Moise", z 5,5 punktami. Wkrótce, prawie jednocześnie, zamieniły ją chorągwie włoska i polska po skokach rtm. Bettoni na „Alladino" i por. Zgorzelskiego na „Lezginie" i „Ładnej", którzy mieli po 4 pkt. Jednak rtm. Bettoni poprawił poprzednią swą jazdę, bo na „Scoiatollo" przeszedł tylko z 3,5 pkt.

1 — rtm. Bettoni, otrzymał nagrodę honorową ofiarowaną przez Pana Marszałka Polski („Scoiatollo" — 2 handicap. — 3000 zł.), 2+3+4/3 — po 1133 zł. 33 gr. rtm. Bettoni („Alladino" — 1 hand.), por. Zgorzelski („Lezgin" — bez hand. „Ładna" — 1 hand.), 5 — Francuz, rtm. Carbon („Moise" — bez h. — 500 zł.), 6 — por. Rojcewicz („Black Boy — b. h. — 400 zł.), 7+8/2 — Włoch rtm. Lequio („Trebecco" — b. h. — 250 zł.) i rtm. Lewicki („Karny" — b. h., — 250 zł., 9+10/2 — po 100 zł. rtm. Lewicki („Olaf" — 1 h.) i Włoch, rtm. Formigli („Suello" — b. h.); wstęgi otrzymali: rtm. Bettoni („Lesina" — b. h.), rtm. Lequio („Gualdo" — b. h.), rtm. Antoniewicz („Banzaj" — 5 h.), por. Zarzycki („Orzeł II" — b. h.), por. Sałęga („Nella" — b. h.).

Podczas tego konkursu, na 8-ej przeszkodzie klacz „Vallangerville" pod Francuzem, rtm. Foulongue, przewróciła się, przygniatając sobą jeźdźca i łamiąc mu lewy obojczyk.

Do Konkursu o nagrodę „Młodego Pokolenia" im. Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, dla amazonek i jeźdźców do 18 lat, stanęło 8 koni. W porównaniu z innymi konkursami jest to bardzo nieliczna stawka koni, ale, pamiętając z jakiemi trudnościami jeszcze jest związane u nas uprawianie sportów konnych dla osób cywilnych, a tembardziej dla młodocianych jeźdźców, pole nie było złe. Raz zapoczątkowane przez T-wo takie konkursy muszą trwać nadal i mamy nadzieję, że po paru latach ściągać będą znaczne zastępy młodzieży..

Wrażenie jazdy współzawodników było jaknajlepsze. Szczególnie popisała się p-nna Z. Sikorska, u której znać panowanie nad sobą i początki rozważnego prowadzenia konia.

1. P-nna Z. Sikorska („Medjum"),
2. E. Groniowski („Sułtan"),
3. P-nna Z. Sikorska („Mój Mały"),
4. Z. Duszyński („Eros"),
5. E. Groniowski („Panna"),
6. I. Telatycki („Et i Tak").

— *O.* —

(D. c. n.).

L'Aretin.

Przybył do Polski ogier l'Aretin zakupiony we Francji przez ks. Wiaziemskiego od p. Edwarda Esmond dla hr. Konstantego Zamoyskiego.

L'Aretin ur. w r. 1924, jest synem Dominion i La Campanilla.

L'Aretin biegał najlepiej w wieku czteroletnim, wygrywając w Cannes Prix Newmarket i Prix d'Epsom.

Polymelus'a — Cyllene i przez Ajax'a — Flying Fox'a — bardzo cenne linje tego wielkiego reproduktora.

W dalszych generacjach występują: Hampton i Hermit, specjalnie więc cenne połączenia powinien dać l'Aretin z klaczami z krwi St. Simona, Barcaldin'a i naszego Sac à Papier, a te w znaczniejszej ilości znajdują się w Natalinie.



L'ARETIN (Dominion — La Campanilla), og. kaszt. ur. w 1924 roku w stadzie p. A. Eknayan we Francji, własność Konstantego hr. Zamoyskiego. Rodowód vide J. i H. Nr. 38, str. 538.

Jako trzyletni wygrał Prix du Conseil Général w Deauville i Prix d'Ouille w Saint Cloud. Będąc dwulatkiem L'Aretin wygrał Prix Vitupere (Tremblay).

Karjera wyścigowa dość przeciętna — za to bardzo dobra parantela i dobry exterieur.

L'Aretin jest rodzonym bratem derbisty Le Corrége. Jest on typowym Bend'Orem, łączy bowiem w sobie przez

Pod względem exterieuru L'Aretin jest przedewszystkiem koniem normalnym, o bardzo głębokiej klatce piersiowej, wydatnym, długim kłębie, doskonałej linji grzbietu, przechodzącej w pięknie wysklepione lędźwie. Zad szeroki, prawidłowo ustawiony. Kończyny suche o pięknie zarysowanych stawach skokowych. Z ujemnych cech budowy należy zanotować — stosunkowo do masy

delikatne pęciny, lekkie podkroje pod napięstkiem i małą szablastość tylnych nóg. Za to spionowanie kończyn bez zarzutu. Ogólnie l'Aretin robi bardzo dodatnie wrażenie, a gdy dojdzie do form ogiera stadnego powinien być nietylko dobrym, ale i urodziwym reproduktorem.

Należy podnieść z uznaniem zasługę hr. Konstantego Zamoyskiego, który nie szczędził trudów i kosztów, aby przysporzyć młodej hodowli polskiej nowego reproduktora, a wiadomo jak tych reproduktorów zawsze brakuje i — nie wiadomo nigdy, który z pośród nich będzie najlepszym.

J. G.

Ważne drobnostki.

Wiadomo każdemu, że w życiu nieraz rzeczy drobne odgrywają bardzo doniosłą rolę. Zaniedbanie na pozór błahej drobnostki musimy często drogo przypłacić. Również w procesie tworzenia własnej kultury narodowej powinna być wzięta pod uwagę zarówno każda sprawa wielkiej doniosłości jak i rzecz, wymykająca się z pod obserwacji ludzi, zajętych pulsującem życiem, pozornie nic nie znacząca w postaci naprzykład mody, przyzwyczajeń i t. d. i t. d.

Zwłaszcza w dziedzinie wyrażeń technicznych, język danego narodu, będący wyrazem jego żywotności w formie potocznej gwary, poezji i t. p. wykwitów kultury, musi być otoczony szczególną pieczą i uwagą, by tego dziedzicznego bogactwa nie zmarnować i nie roztrwonić, oraz nie zepsuć obcemi wyrażeniami. I im na wyższym szczeblu kultury znajduje się naród i poszczególni jego przedstawiciele, tem pilniej dbają o zachowanie tak czystości swego języka jak i o jego właściwy rozwój w sensie tworzenia własnych nazw, opartych na właściwych źródłosłowach.

My—Polacy, zdawało by się, powinniśmy wspomnianą konieczność dbania o zachowanie czystości swojego języka odczuwać silniej niż kto inny, ponieważ zmuszeni byliśmy każdy, w zależności od dzielnicy zaboru, ulegać wpływowi obcej odpowiedniej kultury, używać obcych języków od dzieciństwa, przyzwyczajać się do obcych wyrazów i t. p.

Niestety teraz, kiedy jesteśmy gospodarzami we własnym kraju, nie przestrzegamy obowiązku dbania o swoistość kultury (w lepszem zrozumieniu tego słowa) w każdej najdrobniejszej rzeczy, a nasi sportsmeni hodowcy, sądząc z artykułów i sprawozdań fachowej prasy hippologicznej, wysilają się w tem, by jak najwięcej użyć cudzoziemskich wyrazów, jakby uważając to za oznakę czegoś w rodzaju dobrego tonu, zapominając jednocześnie, że prawdopodobnie olbrzymia większość z czytających a spora część i używających tych wyrazów nie potrafi nawet ich prawidłowo wymówić.

Nie mam tu na myśli przyjętych oddawna obcych wyrazów, które już otrzymały wobec braku naszej pod tym względem należytej odporności kulturalnej prawo bytu, mówię o wyrazach, które często spotkać można na łamach naszego szanownego i jedynego właściwie czasopisma hippologicznego „Jeźdźca i Hodowcy" i które dla przeciętnego polaka, stykającego się z torem wyścigowym, brzmią co najmniej jak dziwolągi: — „gentleman-rider", „kantrować", „yearlingi", „skończył wyścig hands down", „stallion", „outsider" i t. p. słowa spotykają się bardzo często, aczkolwiek wyrażają to, co z równym skutkiem można było by wypowiedzieć po polsku. Naprzykład, czy jest odcień różnicy między „yearling" i naszym „rocznıak?" Chyba ten, że yearling najczęściej ma 18 miesięcy i jest koniem, którego np. rosyjscy hodowcy nazywali swojskim dla nich wyrazem „połutornik".

Ale odcień ten jest małym detalem i nie warto porzucać nazwy „roczniaka", dla wszystkich zrozumiałej. Również „stallion". Czy nie można użyć wyrazu „ogier stadny". A już co do „cantrowania" (najciekawsze to „c' dla wielu czytelników) to nie warto nawet podawać dowodów pro i contra.

Uważam, że wielki czas jest, by miarodajne nasze sfery zapoczątkowały w dziedzinie sportu końskiego oczyszczenie zawodowego języka, słowem, należałoby uczynić to samo, co już w Min. Spr. Wojsk. zostało wykonane w dziedzinie terminologji fachowej. Niewielka komisja w składzie kilku fachowców, posiadających doskonale język polski a zarazem sportsmenów, pozatem ludzi znających stare nasze dzieła hippologiczne, mogła by to wykonać szybko i ku ogólnemu pożytkowi, bez przesady, ma się rozumieć, zbytniej w tworzeniu nowych słów.

Nie trzeba zapominać, że u nas sprawa ta jeszcze jest ważna i z tego powodu, że przecie chodzi o popularyzację tak sportu jak i wiadomości o nim i o racjonalnej hodowli. Kalecząc cudzoziemskie wyrazy, przesycając zawodowy język makaronizmami zapożyczonymi to z angielskiego, to z niemieckiego, odstraszamy wielu, odgradzamy się od szerokiej publiczności murem, wtedy kiedy mianowicie sport powinien raczej niszczyć i istotnie najskuteczniej niszczy wszelkie mury między ludźmi różnych stanów i różnych poziomów wykształcenia.

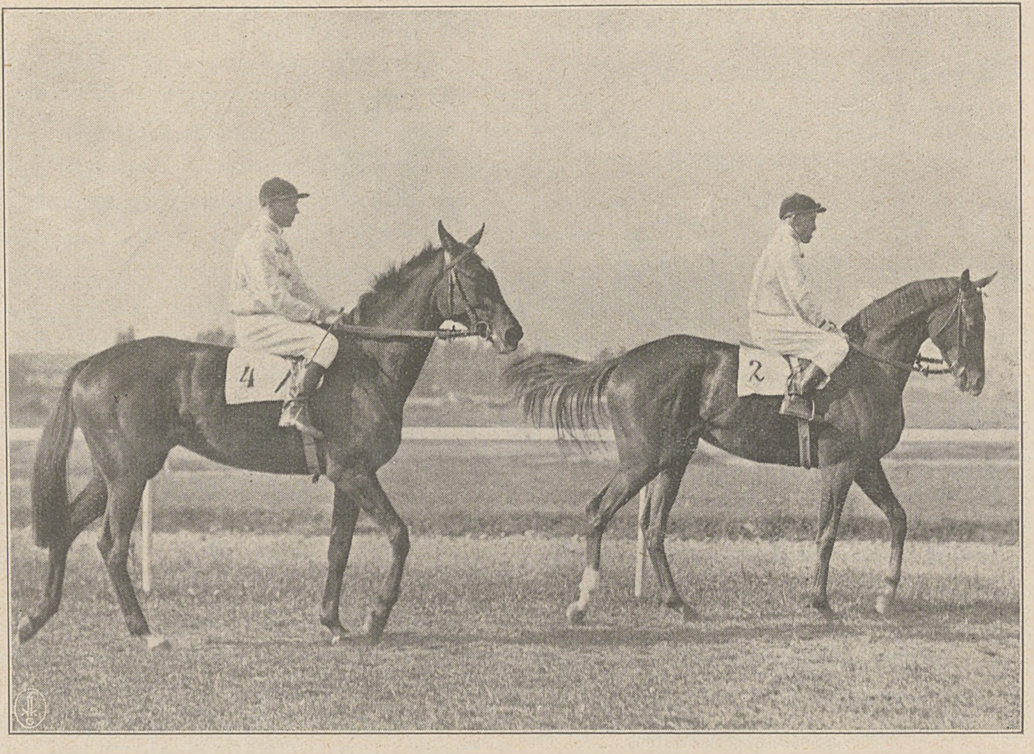
Bolszewicy rozumują odwrotnie lecz logicznie. Oni świadomie niszczą najwyższe bogactwo narodowe — język, upraszczając go oraz wprowadzając międzynarodowe wyrazy, słowa, starając się tem łatwiej unicestwić stojące im na przeszkodzie odrębne kultury narodowe. Czyżbyśmy bezwiednie wykonywali ich myśl lub postępowali w myśl zasad i przepisów Kominternu?

Żart, na stronę. Jest to przesadne zgęszczenie kolorów, ma się rozumieć, lecz czynię to dla pewnej analogji, mającej zresztą swoje uzasadnienie.

Prof. *Roman Prawocheński.*

Zawody konne w Botuszanach.

Botuszany (Botusani), nieduże, stosunkowo czyste, o wybitnie rumuńskim charakterze miasteczko leży w malowniczej, lasami urozmaiconej okolicy dawnego królestwa Rumuńskiego. Poza sezonową rezydencją niezmiernie bogatych od wieków tą prowincję zamieszkujących bojarów, są Botuszany stałym garnizonem dwóch pułków kawalerji. Są to 8 Rosiori i 7 Calarasi. Dwa te, organizacją swą różniące się pułki (Calarasi przypominają nieregularnych kozaków dawnej Rosji), mieszczą się wspólnie w jednych dość ładnie i solidnie zbudowanych koszarach i przedstawiają dwa typy rumuńskiej kawalerji: linjową i dywizyjną.



Znakomite dwuletnie klacze Margr. i A. hr. Wielopolskich: ARROW (Manton — Zeyneb) pod żok. Duganem i FALADA (Harlekin — Graisse) pod żok. Pasternakiem.

Siłą rzeczy więc tworzą Botuszany nader dogodne podłoże dla zetknięcia się jeźdźca z hodowcą, a tem samem też dla rozwoju sportu konnego. To też istnieje w Botuszanach już od dawiendawna miejscowe towarzystwo sportu konnego, a rokrocznie urządzane tam zawody cieszą się dużem zainteresowaniem społeczeństwa rumuńskiego. Botuszany są główną placówką oraz ośrodkiem rumuńskiego jeździectwa.

W roku bieżącym odbył się w Botuszanach dwudniowy meeting sportowy w dniach 28 i 29 sierpnia. Na całość imprezy składały się próby ujeżdżania koni oraz konkursy hippiczne.

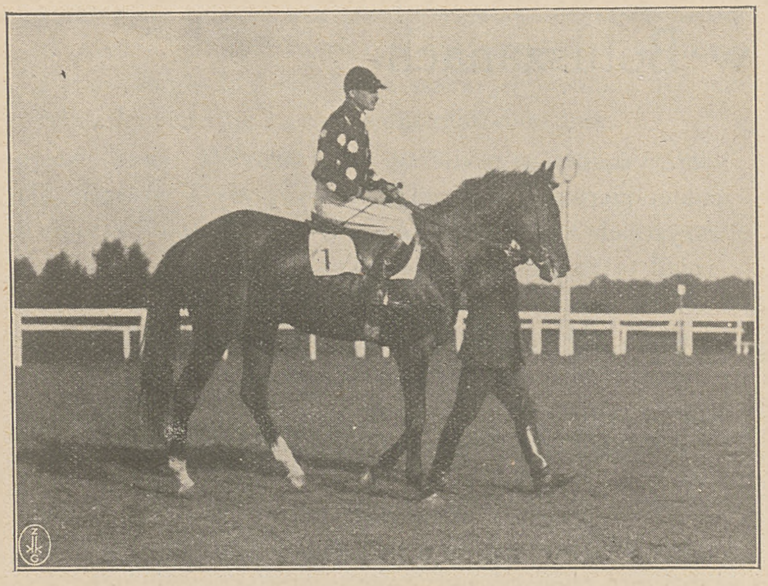
Próby ujeżdżania były stopniowo co do wymagań podzielone na trzy kategorje (A, B i C) i równocześnie odpowiednio ograniczone. A więc: dla koni i jeźdźców, którzy żadnej nagrody nie wygrali; dla koni, które żadnej pierwszej nagrody nie wygrały i wreszcie dla wszystkich koni i jeźdźców. W tej ostatniej kategorji jeździł tylko jeden jeździec (kpt. Kirculescu), pokazując niektóre rzeczy z wyższej szkoły jak pasaż, piruety i zmianę nóg w galopie co 3, 2 i co jeden krok. Wykonanie tych ćwiczeń było efektowne, jednak nie bez zarzutu.

Konkursów hippicznych było ogółem siedm.

Konkursy odbywały się na obszernym, murawą porosłym placu tuż obok koszar. Na placu zastawionym przeszkodami o typach u nas dobrze znanych, znajdował się w pośrodku niezbyt podwyższony pawilon dla sędziów. Przy samych przeszkodach sędziów nie było. Brak też tablic do pokazywania popełnionych błędów oraz startmaszyny. Jeźdźcy meldowali i odmeldowywali się konno u jury.

Przeszkody (za wyjątkiem stałych) były przeważnie ustawione na nieruchomych, w ziemię wkopanych stojakach, a składały się z niepomiernie cienkich, przeważnie „ażurowo" ustawionych drągów. Kilka metrów przed i za każdą przeszkodą była zestrugana darń, a miejsce jej wysypane piaskiem. Z specjalnem zamiłowaniem ustawiają Rumuni dwie lub więcej przeszkód jako szereg w odstępach 10 m. Takich kombinacji było w każdym konkursie po kilka. Wszystkie przeszkody wytyczone były lancami, z których powiewały proporce.

Prowizorycznie sporządzone trybuny, orkiestra



FRASQUITA 4 l. kl. gn. (Balthazar i Galachat) p. J. Dembińskiego i Z. hr. Wielopolskiego, zwyciężczyni Handicapu Wielkopolskiego (6400 mtr. — 5,000 zł.) w Poznaniu pod por. Tuńskim.

wojskowa oraz bufet dopełniały ogólnego wyglądu tej imprezy.

Z powyższego, choć tylko pobieżnie skreślonego opisu widzimy, że nasi sąsiedzi znajdują się w dziedzinie hippiki mniejwięcej tam, gdzie myśmy byli dobrych parę lat temu.

Główną przyczynę tego objawu należy szukać w sposobie jazdy, używanym przez rumuńskich oficerów. Szkoła ich nosi wybitnie cechy francuskie. Brak im jednak wiekowej francuskiej kultury jeździeckiej oraz potrzebnego spokoju. Rumuni siedzą na siodłach bez poduszek (uważając używanie siodeł zaopatrzonych w poduszki za uwłaczające dla jeźdźca) na bardzo długich strzemionach. Trzymanie wodzów jest na ogół bardzo nizkie. Wyjeżdżają oni przeważnie na parkur na koniach kiełznanych munsztukiem, chociaż duża część z nich odpina przedtem łańcuszki. Potrzebę munsztuka, chociażby nawet bez łańcuszka, tłomaczą oficerowie rumuńscy przyzwyczajeniem swych koni (?). Z tych niewielu zaś, którzy do skoków nie używają munsztuka, posługuje się podwójnemi wędzidłami.

Poza niewieloma, wyłącznie maneżowo opanowanymi końmi, reszta robiła na parkurze wrażenie nader słabo opanowanych. Chodziły one przeważnie z zadartemi głowami i otwartymi pyskami. Niezbyt rzadko można było widzieć krew w pyskach. Konie mało wygimnastykowane skaczą wyłącznie z galopu, mało pracując przytem kręgosłupem.

Jeźdźcy stoją często w strzemionach, mimo ich długości, trzymając przytem palce nóg ku dołowi. Łydki bardzo nie stałe pędzą konia uderzeniami. Oficerowie twierdzą, że przy ich stosunkowo słabym materjale końskim inny sposób użycia łydek byłby nieskuteczny (?).

Naturalną konsekwencją powyższego jest: słabe prowadzenie koni i brak spokoju oraz koordynacji ruchów u jeźdźców. Uciekające do przodu łydki z palcami nóg skierowanymi ku dołowi, widuje się aż nazbyt często.

Spotykany u rumuńskich oficerów materjał koński jest poza nielicznemi wyjątkami przeciętny. Było jednak na konkursach w Botuszanach kilka koni, któreby po racjonalnem przygotowaniu nawet zagranicą się pokazać mogły.

Wyżej opisany stan rzeczy nie można jednak składać wyłącznie na karb oficerów rumuńskich, którzy bądź co bądź jeżdżą chętnie i z dużem sercem. Brak wydajnego poparcia ze strony miarodajnych władz, a więc przedewszystkiem brak odpowiednich instruktorów oraz łączności z tem, co się robi w tej dziedzinie poza granicami państwa, są może przecież główną przyczyną obecnego stanu rzeczy.

Strona towarzyska konkursów hippicznych w Botuszanach nosiła charakter nadzwyczaj gościnny i serdeczny, oraz była nacechowana ową specyficznie rumuńską swobodą. Wśród gości z najwykwintniejszych sfer towarzystwa rumuńskiego pełnili honory gospodarcze z prezesem p. N. Rosetti, generałem Constantin, d-cą tamtejszej Bryg. Kaw., oraz z szefem remontu kawalerji rumuńskiej na czele. Na każdym kroku przez rumuńskich oficerów stosowana kurtuazja, jakoteż specjalna serdeczność w stosunku do armji Polskiej, a w szczególności zaś podkreślanie braterstwa broni kawaleryjskiej, wytwarzało nadzwyczaj miłą atmosferę, która zapewne pozostawi jaknajlepsze wspomnienie u wszystkich uczestników i gości, którzy byli obecni na konkursach hippicznych w Botuszanach.

Czerniowce, 3.IX. 1928.

Rtm. *Romaszkan.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **W poniedziałek,** dnia 15 b. m. odbyło się trzecie ogólne zebranie Tow. Z. do H. K. w Polsce. Na opróżnione miejsce w Zarządzie przez A. hr. Wielopolskiego, 46 głosami na 56 głosujących został wybrany ponownie do Zarządu Albert hr. Wielopolski. Wybór ten przyjęło zebranie oklaskami. Na skutek prośby członka honorowego Tow. p. Fryderyka Jurjewicza, zebranie jednogłośnie postanowiło wydać złote medale, obecnie ustanowione, wszystkim zwycięzcom od roku 1921 Wielkiej Warszawskiej Nagrody, t. j. od czasu ustanowienia Wielkiej Warszawskiej Nagrody im. Fryderyka Jurjewicza.

Tym sposobem otrzymają te medale:
1921 ks. H. Lubomirski za Desmirę,
1922 L. J. bar. Kronenberg za Onę,
1923 p. M. Róg za Périchole,
1924 J. hr. Alvensleben za Arlindę,
1925 p. B. Szwejcer za Tena,

1926 p. E. Grzybowski za Forwarda,
1927 margr. i A. hr. Wielopolscy za Fatimę.

Po ogólnem zebraniu zebrał się Zarząd, na którym jednogłośnie wybranym został na Prezesa Towarzystwa Albert hr. Wielopolski.

— **Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce** rozpisało na dzień 28 b. m. dodatkową gonitwę z płotami, która będzie rozegrana w Warszawie. Wysokość nagrody wynosi 6000 złotych. Wyścig z płotami, dystans około 4000 mtr., handicap, dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów. Jeźdźcy panowie. Wczesne meldunki będą zamknięte dnia 22 b. m. o godzinie 10-ej przed południem. Ogłoszenie wagi dnia 25 b. m. o godz. 20-tej. Meldunki do wyścigu dnia 27 b. m. do godz. 10-tej przed południem.

— **Ministerstwo Rolnictwa** nabyło w Niemczech dla Państwowych Zakładów Chowu Koni ogiera pełnej krwi angielskiej „Mah Jong" urodzonego w r. 1924 w stadzie barona S. A. Oppenheima, derbistę niemieckiego 1927 roku.

MAH-JONG og. gn. ur. 1924 r. w Schlenderhan.	Maja 1914	Masha 1896	Maria 1880
			Charibert 1876
		Caius	Choice 1892
			Révérend 1888
	Prunus 1915	Pomegranate 1901	Briar-root 1885
			Persimon 1893
		Dark Ronald 1905	Darkie 1889
			Bay Ronald 1898

Prunus jest ojcem Oleandra, Walzertraum'a, Weissdorn'a. Masha-babka Mah Jong'a dała m. i. Majestic'a (Union R., Grosser Pr. von Berlin, Grosser Pr. v. Magdeburg i in.) i Der Mohr'a, (Hertefeld R., Chamant R., Jubiläums Pr., Grosser Hansa Pr.).

Maria wygrała Zukunfts R., Fürstenberg Memorial oraz niemiecki St. Leger (głowa w gł.) i była córką Kisasszony.

Z tej linji żeńskiej pochodzą: Saphir (Derby Austryjackie) i Sieger (Derby Niemieckie).

Mah Jong będzie stanowić w sezonie 1929 r. w Państwowej Stadninie w Kozienicach..

Bliższe daty tyczące karjery Mah Jonga podamy w następnym numerze.

— **Budowa nowego toru dla konkursów hippicznych w Gnieźnie.** Głośne w całej Polsce konkursy hippiczne, urządzane corocznie z okazji Targów Końskich na św. Wojciecha w Gnieźnie, w przyszłym roku nie odbędą się już na boisku „Sokoła" lecz na własnym terenie Komitetu Targów Końskich. Dzięki niestrudzonym zabiegom p. starosty Łyskowskiego, głównego inicjatora konkursów hippicznych i zarazem prezesa Komitetu Targów Końskich, udało się pozyskać od p. Grabskiego, również członka Komitetu, teren na tor do konkursów hippicznych, który w zupełności odpowiadać będzie wszelkim wymogom. Dotychczasowy teren konkursów, plac „Sokoła", okazał się, wobec olbrzymiego zainteresowania jakie konkursy te wzbudziły nie tylko w mieście ale także w bliższej i dalszej okolicy, zbyt mały, by pomieścić ogromne rzesze publiczności. To też Komitet oddawna już zabiegał o pozyskanie takiego terenu, któryby odpowiadał wszelkim potrzebom, co mu się wreszcie udało. Teren obecnie wydzierżawiony od p. Grabskiego nadaje się doskonale na tor dla konkursów hippicznych. Jest on dostatecznie duży, (obszaru przeszło 5 hektarów), by zbudować na nim nie tylko wzorowy tor, szopy, stajnie, trybunę, lecz i dać pomieszczenie dla wielotysięcznej rzeszy publiczności.

Jeszcze w bież. roku rozpoczną się na tym terenie prace niwelacyjne; dalsze zaś prace jak budowa trybuny dla 1000 — 1200 osób, szatni, stajni, rozmaitych przeszkód stałych oraz oparkanienia, rozpoczną się z początkiem przyszłego roku tak, by na 1-go kwietnia 1929 r. wszystko było już gotowe.

Jak się dowiadujemy, Komitet Targów Końskich w związku z posiadaniem własnego toru, zamyśla urządzić w jesieni przyszłego roku również konkursy hippiczne, kontynuując je odtąd corocznie.

REZULTATY WYŚCIGÓW W POZNANIU.

Dzień dziesiąty (ostatni), **Niedziela, 7 października.**

I. 500 zł. Gonitwa z przeszkodami: Tuhaj Bej L. J. bar. Kronenberga, p. Rowton 1, Gapeusz 2, Delegat 3.

II. 800 zł. Gonitwa z płotami poza kategorjami: Fürstenberg Grona ofic. 17 pułku Ułanów, j. Gajewski 1, Zagończyk 2, Czekan 3; bez miejsca: Neo Filon.

III. 1200 zł. Gonitwa płaska (Loteryjna): Rosa I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka 1*, Tirteus Grona ofic. 7 pułku Strzelców Konnych, j. Jagodziński 1*, Wydrwigrosz 3; bez miejsca: Niepota.

IV. 1000 zł. Gonitwa płaska: Astrid Grona ofic. 19 pułku Ułanów, j. Osiński 1, Malta 2, Jagienka 3; bez miejsca: Kincsör, Lord i Japonka.

V. 700 zł. Wielki Steeple Chase Wojskowy. Gonitwa z przeszkodami: Boston rtm. Cierpickiego, por. Kwieciński 1, Caraibe 2, Horodenka 3; bez miejsca: Signorina Romanelli, Westalka i Gwałt.

VI. 500 zł. Gonitwa płaska: Wołynianka Grona ofic. 19 pułku Ułanów, j. Osiński 1, Eskorta 2, Turkus 3; bez miejsca: Intryga, Zbroja, Arpad i Antypka.

VII. 500 zł. Gonitwa z płotami: Urwipołeć L. J. bar. Kronenberga, p. Rowton 1, Hajdamak 2, Umizg 3.

REZULTATY WYŚCIGÓW WE LWOWIE.

Dzień dziewiętnasty, Czwartek, 4 października.

I. 400 zł. Gonitwa z przeszkodami: Mikado 22 pułku Ułanów, rtm. Laudyn 1.
Walkover.

II. 700 zł. Gonitwa płaska: Puszta Stajni Spółki Lubelskiej, j. Kempa 1, Mamuszka 2, Corabianka 3.

III. 700 zł. Gonitwa z płotami: Wicher K. Łaszcza, por. Suchorowski 1, Alarm 2, Eros 3.

IV. 500 zł. Gonitwa płaska: Leila Cz. Łopuskiego, chł. Ziniewicz 1, Tęcza 2, Bella 3; bez miejsca: Effendi i Figiel.

V. 700 zł. Gonitwa z przeszkodami: Umykaj Polmoodie Stajni Spółki Lubelskiej, por. Boczkowski 1, Aurelja 2, Ognista 3; bez miejsca: Fortuna i Rascal.

VI. 500 zł. Gonitwa płaska: Korea płk. M. Karatiejewa, chł. Bews 1, Czajka 2, Ekstaza II 3; bez miejsca: Dziuba, Iwan II i Igor.

ZAGRANICZNA.

WĘGRY.

— **Budapeszt,** 6 października.

Fr. Kozma Memorial 23.000 pengö — 1100 m. dla dwulatków.

1. Aranyvar kl. (Light Hand—Arany) hr. Ant. Seilern, 46½, ż. Csuta.
2. Blanc, og. (po Blink) Mr. C. Wood, 50½, ż. Balog.
3. Taps, 4 Roham.

Wygrane o 1 dł. — 2½ dł. Czas 1 : 05,6.
Tot.: 64 : 10.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 7 października.

Premio del Jockey-Club, Puhar złoty i 200.000 lirów — 2400 mtr.

1. Erba 3 l. kl. (Havresac II—Ellera) Sign. G. de Montel, 52, ż. Caprioli.
2. Delleana 3 l. kl. (po Clarissimus) Sign. F. Tesio, 52, ż. Wright.
3. Varedo 4 l. og. (po Havresac II) Sign. G. de Montel, 58, ż. Blackburn.

Bez miejsca 4 konie.
Wygrane o 1½ dł. — 3 dł. Czas 2 : 25,6.

BELGJA.

— **Bruxella,** 7 października.

Grand Prix d'Automne 125.000 fr. — 2400 mtr.

1. Cible 3 l. kl. Mrs. H. Rudd, 55, ż. L. Vanthy 20 : 1.
2. Béque Fleur 3 l. M. Ch. Flasselaert, 57, ż. S. Ellis 11 :2.
3. Grand Champagne 3 l. M. Ch. Stockvis, 55, ż. J. Shifner 12 : 1.

Bez miejsca 4 konie.

Wygrane o 1½ dł.

ANGLJA.

— **Kempton Park,** 12 października.

Imperial Produce Stakes, 4122 sovs. — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Arabella, kl. (Buchan — Polly Flinders) pułk. G. Loder, 58½, ż. J. Childs, 5 : 4.
2. Cavendo, og. (po Gay Crusader) Lord Astor, 55½, ż. H. Jellis, 10 : 1.
3. Ellenborough, og. (po Ellangowan), 51½, ż. C. Elliot, 10 : 1.

B. m.: Bulwark, Black Ensign, Buland Bala, Empire Builder, Bill Sykes, Placelia, Eudaemon, Markover.

Wygrane o szyję — krótki łeb. Czas: 1 : 13¹/₅.

FRANCJA.

— **Suma nagród** wygranych przez Kantara zwycięzcę Prix de l'Arc de Triomphe wynosi obecnie 1.126.920 franków. Jako dwulatek nie zaznał porażki wygrywając Prix Launay, Prix La Fleche, Prix Morny i Grand Criterium, co łącznie wynosiło 358.970 franków. Tego roku trzyletnim będąc wygrał 71 Biennal (73.300 fr.), zajął trzecie miejsce w Prix Lupin (12.500 fr.), drugie miejsce w Derby, po dyskwalifikacji Ivanoe (50.000 fr.), wygrał Prix Henry Delamarre (80.000 fr.), a ostatnio Prix de l'Arc de Triomphe (551.350 franków).

— **Kantar i Cri de Guerre** znakomite trzylatki p. Ogden Mills nie wezmą już tego roku udziału w żadnym wyścigu i używać będą zasłużonego spoczynku aż do następnego sezonu.

— **Mon Talisman** zakończył swą karjerę wyścigową i pełnić będzie w stadzie swego właściciela funkcje reproduktora.

— **Auteuil,** 13 października.

Prix Wild Monarch, 100,000 fr. — 3000 mtr. Steeplechase dla trzylatków.

1. Lembaye, og. (Setauket — Sepadilla) A. de Gestas, 64½, ż. H. Howes.
2. Berwalk, og. (po Combourg) A. Jewell, 63, ż. F. Stringer.
3. Sorrento, og. (po Eugene de Savoie) Cte de Rivaud, 64½, ż. P. Rivaud.

B. m.: Coup Dur, Brucourt, Mecreant, Evorette, Ma Normandie, Friponnet, Coeur Vaillant, La Sirene, Devain, Dernier Nandi, Matha.

Wygrane o ³/₄ dł. — 1½ dł. Czas 3 : 42.

Tot.: 86, 30, 20, 22:10.

AUSTRJA.

— **Austrjaccy hodowcy i właściciele stajen wyścigowych** nabyli na licytacji w Newmarket 15 roczniaków.

NIEMCY.

— **Oleander,** który już powrócił do Hoppegarten z Paryża będzie w tym roku jeszcze wysłany do Anglji i powierzony trenerowi Reginald Day, który ma go przygotować do wielkich angielskich nagród roku przyszłego. Zostanie on podobnie jak jego towarzysz stajenny Weissdorn już stale w Anglji.

AMERYKA.

— **Wielki pożar** zniszczył zabudowania stajenne znanego amerykańskiego właściciela stajni wyścigowej Johna Hertz'a w Gary (Indiana). Z narażeniem życia udało się żokejowi Jimmy Allen i jednemu z chłopców stajennych wyratować zwycięscę Kentucky Derby Reighcount i Anitę Peabody, zwyciężczynię Belmont Futurity Stakes z płonących budynków; pozostałe konie zginęły niestety w płomieniach.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Bois de Boulogne,** 14 października.

Grand Criterium, 150,000 fr. — 1600 mtr. dla dwulatków.

1. Amorina, kl. kaszt. (Bridaine — Aqua Viva) Fernand Adda, 55, ż. A. Sharpe.
2. Florio, og. (po Odol) G. Matossian, 56, ż. E. Chancelier.
3. Vatout, og. (po Prince Chimay) J. D. Cohn, 56, ż. A. Esling.

B. m.: Touchaud, Confiserie, Sabotiere, Frelon, Cheverny, Effulgent, Grock, Alma Savoia, La Mie au Gué.

Wygrane o 1½ dł.—1—1½ dł. Czas: 1 :47,8.

Tot.: 112, 26, 14, 23 : 10.

AMORINA kl. kaszt. ur. w 1926 r. u Mons. J. Jariel.	Bridaine	Gorgos	Ladas	Hampton
				Illuminata
			The Gorgon	St. Simon
				Andromeda
		Bitter Orange	William the Third	St. Simon
				Gravity
			Tragedy Queen	Gallinule
				Clarion
	Aqua Viva	Rabelais	St. Simon	Galopin
				St. Angela
			Satirical	Satiety
				Chaff
		Aigue Noire	Zut	Flageolet
				Regalia
			Ancone	Me ton
				Adrienna

— **Budapeszt,** 14 października.

Jockey - Club Preis, 34,500 pengö — 2800 mtr.

1. Alag, 3 l. og. (Öreg lak — Alpenfee) M. Schiffer, 57, ż. Gulyas.
2. Rum, 3 l. og. (po Dagor) ks. B. Odescalchi, 54½, ż. Csuta.
3. Parola, 4 l. kl. (po Pazman) Stada Pünstorf, 61, ż. Balog.

B. m.: Sita, Stable pride, Rajna, Katang, Banat.

Wygrane o ³/₄ dł.—łeb. Czas: 3 : 05,4.

Tot.: 68, 22, 25, 15 : 10.

— **Pardubice,** 14 października.

Wielki Pardubicki Steeple-Chase, 82,500 KC. — 6400 mtr.

1. Vogler, wał. płn. rotm. v. Hünninghoff, 62, p. Schmidt.
2. Beate, kl. płn. G. Heyser, 62, Dr. Kummer.
3. Brutus, 6 l. og. J. Slezak, 67, K. Holoubek.

B. m. Johanniterin, Altmeister, Forun, Norbert, Cimbal - Aor, Dieter, Datle, Dedousek, Usurier II, Gini, Master Billy.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas nie mierzony.

Tot.: 24, 20, 58, 22 : 10.

— **Berlin - Hoppegarten,** 14 października.

Ratibor - Rennen, 30,000 RM. — 1400 mtr. dla dwulatków.

1. Walzertraum, og. kaszt. (Prunus — Wiener Mädel) bar. S. A. v. Oppenheim, 55, ż. L. Varga.
2. Ausnahme, kl. (po Fervor) A. i C. v. Weinberg, ż. O. Schmidt.
3. Wilfried, 4 Avitus.

Wygrane o $3\frac{1}{2}$ dł.—2—4 dł. Czas: 1 : 31,9.

Tot.: 12, 10, 11.

— **Wiedeń,** 14 października.

Uranie, 8 l. kl. (Intermede — Pastourelle) „Królowa kłusaków europejskich" ustanowiła nowy rekord światowy na 2 mile ang., które przebyła kłusem z przeciętnym rekordem 1 : 22,6 na 1000 mtr., przyczem cedowała przeciwnikom do 140 mtr.

— **Paryż,** 14 października.

Champion - żokej francuski C. H. Semblat odniósł dzisiaj swe 100-ne zwycięstwo. Stoi on na czele zwycięskich żokeji z wielką bardzo przewagą przed Eslingiem, Hervé, Bouillon i W. Sibbritt'em.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 69/32-gi, Wtorek, 9 października.

496. Nagroda 1300 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(464) Madame Bovary, kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Morganatic i Bursa, hod. wł., l. 2, 55 kg. ż. Fomienko 1

(468) Florida II, 55 kg. — 2. Wycofane: Faust, Hora i Sandomierzak.

Wygrane w 1 m. 9 s. (7—30—32) o 1 dł. pewnie.

Tot.: poj. 13 zł.

497. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(477) Belladona, kl. gn. S. Mroczkowskiego, po Rewera i Graisse, hod. J. hr. Czarneckiego, płn., 61 kg. ż. Pasternak 1

(469) La Monteria, 60 kg. — 2, (463) Faszoda, 61 kg. — 3; bez miejsca: (488) Miss Mistinguett, (453) Bakarat, (448) Vedette, (474) Herold. Wycofane: Czataldża, Goniec i Wiking.

Wygrane w 1 m. 43 s. ($7\frac{1}{2}$—30—$31\frac{1}{2}$—34) o 1 dł. łatwo.

Tot.: poj. 62 zł., fr. 19, 44 i 32.

498. Nagroda 1600 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(461) Faust, og. gn. B. Szwejcera, po King's Idler i Bomba, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński II 1

(436) Cyklon II, 57 kg. — 2, (439) Already, 57 kg. — 3. Wycofane: Arconia i Fanfara II.

Wygrane w 1 m. 9 s. ($7\frac{1}{2}$—$30\frac{1}{2}$—31) o 2 dł. po wal. pewnie.

Tot.: poj. 15 zł.

499. Nagroda 5.000 zł. Handicap płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 3200 mtr.**

(368) Jemioła II, kl. gn Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, po Lotos i L'Ensorcelée, hod. L. Orpiszewskiego, l. 5, 72 kg. j. Lipiński 1

(482) Dziadek, 72 kg. — 2, (457) Ententa, 71 kg. — 3; bez miejsca: (468) St. Bronchit, (261) Too Good, (448) Bosfor, (477) Erica, (457) Bina II, (457) Demagog, (—) Lady Szerena, (2[illegible]1) [illegible]kes, (443) Dzisna, (—) Dunajec, (—) Dalila, (443) Czeczuga.

Wygrane w 3 m. 45 s. (1'20—36—36—36—37) o 1 dł. w walce.

Tot.: poj. 33 zł., fr. 14, 26 i 25.

500. Nagroda 3.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(476) Dziwo II, kl. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Morganatic i Gaff, hod. wł., l. 3, 57 kg. ż. Kucharski 1

(467) Oleś, 63 kg. — 2, (470) Figaro, 63 kg. — 3; bez miejsca: (399) Zbir, (453) Granat. Wycofane: Aurora II, Alembik, Eldorado, Baroness, Bramin, Florestan i Gran.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7—33—32—31—33) o 1 dł. pewnie.

Tot.: poj. 22 zł., fr. 15 i 20.

501. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(303) Harmonia, kl. gn. K. Plisowskiego, po Stavropol i Gemma, hod. St. Państwowego, l. 2, 55 kg. ż. Górecki 1

(310) Hora, 55 kg. — 2, (422) Mamut II, 57 kg. — 3; bez miejsca: (431) Harpagon, (420) Sumatra. Wycofane: Tabu II, Lady Agnes, Ale Baba, Łowczanka i Con Amore.

Wygrane w 1 m. 10 s. (8—30—32) o szyję łatwo.

Tot.: poj. 31 zł., fr. 16 i 18.

502. Nagroda 900 zł. Handicap dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(479) Tanina, kl. kaszt. Z. Wojtowicza, po Dark Dawn i Wiosna, hod. F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego, płn., 60 kg. ż. Jagodziński II 1

(479) Dziwak, 60 kg. — 2, (465) Mandarynka, 55 kg. — 3; bez miejsca: (479) Granat II, (454) Czaruś. Wycofane: Blitzmaedel i Ethelred.

Wygarne w 2 m. 18 s. (7—32—$32\frac{1}{2}$—33—$33\frac{1}{2}$) o $\frac{3}{4}$ dł. w walce.

Tot.: poj. 29 zł., fr. 17 i 13.

Dzień 70/33-ci, Środa, 10 października.

503. Nagroda 1300 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(381) Figaro II, og. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 57 kg. ż. Jagodziński II 1

(466) Dzida, 55 kg. — 2, (447) Sandomierzak, 57 kg. — 3. Wycofana Madame Bovary.

Tot.: poj. 13 zł.

504. Nagroda 1300 zł. dla 3 i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(435) Armagnac, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 63 kg. ż. Pasternak 1

(468) Epilog, 61 kg. — 2, (404) Zygfryd, 60 kg. — 3. Wycofane: Guardi, Juljusz i Cecora II.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—$30\frac{1}{2}$—32—$32\frac{1}{2}$) o $\frac{3}{4}$ dł. łatwo.

Tot.: poj. 13 zł.

505. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(420) Haga, kl. gn. M. i T. Babeckich, po Stavropol i Riga, hod. St. Państwowego, l. 2, 55 kg. ż. Górecki 1

(419) Hammada, 55 kg. — 2, (429) Moja Miła, 55 kg. — 3; bez miejsca: (475) Narzeczona, (424) Tabu II, (424) D[illegible]tra, (—) Algazella. Wycofany Promyczek.

Wygrane w 54 s. (23—31) o $1\frac{1}{2}$ dł. łatwo.

Tot.: poj. 23 zł., fr. 12, 13 i 13.

506. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(477) Invit, og. gn. st. „Ktery-Szepietów", po Whist i Frau Szerena, hod. M. Jędrzejowicza, płn., 61 kg. chł. Dylik 1

(432) Diana II, 58 kg. — 2, (465) Battalian[illegible], [illegible]8 kg. — 3; bez miejsca: (—) Ebro, (192) Fez. Wycofane: Hajt[illegible]ka II, Goniec, Foresta, Samum, Lawa, Ferezja i Delire.

Wygrane w 1 m. $44\frac{1}{2}$ s. ($7\frac{1}{2}$—30—$31\frac{1}{2}$—$35\frac{1}{2}$) o $1\frac{1}{2}$ dł. wysyłany.

Tot.: poj. 23 zł., fr. 13 i 13.

507. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(412) Ponteba, kl. c. gn. W. Verkay'a, po Balthazar i Pexi, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 55 kg. ż. Szyszkowski 1
(363) Dzik, 57 kg. — 2, (472) Fuga II, 55 kg. — 3*, (—) Maur, 57 kg. — 3*; bez miejsca: (472) Paroman, (461) Con Amore, (475) An De, ((—) Harry Langden, (447) Lady Agnes.
Wygrane w 54 s. (23—31) o 4 dł. łatwo.
Tot.: poj. 214 zł., fr. 24, 16, 11 i 24.

508. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(438) Boruta, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Hekata, hod. T. ks. Lubomirskiego, płn., 59 kg. ż. Fomienko 1
(453) Wulkan, 59 kg. — 2, (438) Baroness, 57 kg. — 3. Wycofane: Eldorado, Oleś, Alembik, Esperanto, Zulus, Bramin, Edynburg i Figaro.
Wygrane w 2 m. 16½ s. (7—32½—31½—33—32½) o szyję wysył.
Tot.: poj. 56 z.

509. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(468) Wichura II, kl. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Blue Danube i Osa, hod. wł., l. 4, 61 kg. chł. Górecki 1
(479) Gasparone, 59 kg. — 2, (Dimple, 59 kg. — 3; bez miejsca (474) Ammon. Wycofane: La Monteria, Vedette, Mecenas, Kaprys, Bakarat i Łaskawa Pani.
Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—34—33½—33—32) o ½ dł. łatwo.
Tot.: poj. 16 zł., fr. 14 i 22.

510. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(458) Eldorado, og. kaszt. S. Maryewskiego, po Morganatic i Rodija, hod. St. Państwowego, l. 5, 62 kg. j. Jednaszewski 1
(434) Hermosa, 57 kg. — 2, (441) Komtur, 63 kg. — 3; bez miejsca (267) Balsamina. Wycofane: Juljusz, Alembik i Guardi.
Wygrane w 2 m. 16 s. (7—32—31½—32—33½) o 6 dł. łatwo.
Tot.: poj. 15 zł., fr. 12 i 14.

Dzień 71/34-ty, Czwartek, 11 października.

511. Nagroda 1300 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(456) Fama II, kl. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Blondyna, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 55 kg. ż. Jagodziński II 1
(483) Ali Baba, 57 kg. — 2, (487) Monte Carlo, 57 kg. — 3. Wycofane: Łucznik i Jaszczur.
Wygrane w 1 m. 11½ s. (7—30—34½) o 1 dł. pewnie.
Tot.: poj. 26 zł.

512. Nagroda 1100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(494) Florestan, og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Morganatic i Reine Fiammette, hod. St. Państwowego, l. 4, 59 kg. ż. Jagodziński II 1
(462) Alembik, 59 kg. — 2. Wycofane: Galopada, Astarte i Juljusz.
Wygrane w 1 m. 43½ s. (8—31—32—32½) o ½ dł. pewnie.
Tot.: poj. 23 zł.

513. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(424) Flibustrier, og. gn. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Lotos, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 57 kg. ż. Pasternak 1
(429) Ale Baba, 55 kg. — 2, (475) Furja, 55 kg. — 3; bez miejsca: (419) Herszt, (475) Halma.
Wygrane w 1 m. 11 s. (7—30—34) o 3 dł. łatwo.
Tot.: poj. 33 zł., fr. 18 i 42.

514. Nagroda 3000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(493) Pan Prezes, og. kaszt. Grona oficerów 9 pułku Strzelców Konnych, po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 4, 63 kg. ż. Fomienko 1
(467) Zulus, 60 kg. — 2, (376) Dziryt, 63 kg. — 3. Wycofane: Heure Bleue i Egmont.
Wygrane w 1 m. 42½ s. (7½—30½—31—33½) o 1 dł. w walce.
Tot.: poj. 25 zł.

515. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr**
(483) Filut, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Fils du Vent i Renia, hod. A. Karskiego, l. 2, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(422) Hurysa, 55 kg. — 2, (—) Jaszczur 57 kg. — 3; bez miejsca: (478) Łowczanka, (—) Guzohan, (—) Biały Murzyn.
Wygrane w 1 m. 11½ s. (7½—30—34) o 4 dł. b. pewnie.
Tot.: poj. 41 zł., fr. 14 i 12.

516. Nagroda 1600 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
456) Colombo, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poinsettia, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Pasternak 1
(480) Fenomen, 57 kg. — 2, (452) Acan, 57 kg. — 3. Wycofane: Half Teddy, Dzika II i Arconia.
Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31—32) o 3 dł. łatwo.
Tot.: poj. 20 zł.

517. Nagroda Sprzedażna 3.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(484) Rosenfels, og. gn. st. „Osęk", po Tuki i Roseninseln, zagr. inem., płn., 63 kg. j. Raniewicz 1
477) Sac-a-Vin B. W., 60 kg. — 2, (454) Dziarska, 58 kg. — 3; bez miejsca: (440) Baletniczka, (484) Iwonka, (—) Mista, (36) Cicero, (454) Domator, (377) Coco, (477) Samum, (479) Ethelred, (454) Mecenas.
Wygrane w 1 m. 46½ s. (7½—31—32—36) o 1½ dł. po walce dość pewnie.
Tot.: poj. 227 zł., fr. 60, 15 i 19.

518. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(453) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów", po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, 57 kg. **chł. Dylik 1**
(462) Guardi, 63 kg. — 2, (493) Tamerlan, 63 kg. — 3; bez miejsca: (393) Esperanto, (485) Etyl. Wycofane: Alembik, Fantomas i Epilog.
Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—33—32½—31½—34½) o ½ dł. pewnie.
Tot.: poj. 48 zł., fr. 20 i 18.

Dzień 72/35-ty, Sobota, 13 października.

519. Nagroda 900 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni **Dystans około 2100 mtr.**
(—) Byle Jaki, og. gn. M. Karatiejewa, po Mości Książe i Durna, pół krwi, hod. B. Szwejcera, l. 4, 73 kg. j. Wyżgalski 1
(517) Rosenfels, 73 kg. — 2, (477) Alfa III, 75 kg. — 3; bez miejsca: (482) Danina. Wycofane: Umizg i Demagog.
Wygrane w 2 m. 32 s. (8—38—35—34—37) o 4 dł. łatwo.
Tot.: poj. 45 zł., fr. 20 i 24.

520. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(492) Valibal, og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Ballyheron i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 2, 57 kg. ż. Szyszkowski 1
(459) Hiacynt, 57 kg. — 2, (—) Linotte II, 55 kg. — 3; bez miejsca: (483) Hera II. Wycofane: Aścia, Betina i Wnuczka Sceptr.
Wygrane w 1 m. 12 s. (7½—30½—34) o 1¾ dł. pewnie.
Tot.: poj. 18 zł., fr. 10 i 10.

521. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(402) Ugly Prince, og. gn. W. Verkay'a, po Mości Książe i Very Ugly, hod. J. Hallenburg - Hallera, l. 3, 56 kg. chł. Kuczmieruk 1

(478) Walkirja, 61 kg. — 2, (488) Kiss me Quick, 59 kg. — 3; bez miejsca: (463) Lawa, (409) Hassan, (506) Ebro. Wycofane: Imre.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—33—34—33—34) o ½ dł., w walce.

Tot.: poj. 69 zł., fr. 23 i 15.

522. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(487) Centaur, og. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Electra, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Pasternak 1

(—) Gargaron, 57 kg. — 2, (424) Gruna, 55 kg. — 3; bez miejsca: (—) Lassie, (419) Promyczek, (—) Nic-Ci-Do-Tego. Wycofany Filip z Konopi.

Wygrane w 1 m. 12 s. (7½—30½—34) o 1½ dł., łatwo.

Tot.: poj. 24 zł., fr. 14 i 29.

523. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(465) Rista, kl. gn. B. Szwejcera, po Manton i Bajka, pół krwi, hod. wł., l. 3, 57 kg. ż. Jagodziński 1

(471) Delire, 59 kg. — 2, (471) Mandagora, 59 kg. — 3; bez miejsca: (491) Rapsod, (463) Goniec, (364) Umizg. Wycofana Allegra.

Wygrane w 2 m. 22 s. (7—33—32½—33½—36) o 2½ dł., łatwo.

Tot.: poj. 39 zł., fr. 18 i 23.

524. Nagroda 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(486) Ma Jalousie, kl. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Albula i Molly Clarke, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Dugan 1

(474) Lanca, 58 kg. — 2, (484) Flos, 60 kg. — 3; bez miejsca: (465) Czatałdża. Wycofane: Kiss me Quick, Saperlot, Kaprys, Plajta, Alfa III, Murman i Herold.

Wygrane w 1 m. 23 s. (19—31—33) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 23 zł., fr. 14 i 15.

525. Nagroda 1300 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**

(472) Awiator, og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Pasternak 1*

(475) Scarlet Pimpernel, og. gn. E. hr. Henckel v. Donnersmarck, po Majestic i Sybilla, zagr. niem., l. 2, 57 kg. ż. Dorosz 1*

(492) Flamingo, 57 kg. — 3; bez miejsca: (466) Fanfara II, (496) Florida II. Wycofane: Promyczek i Dzida.

Wygrane w 55 s. (23—32) łeb w łeb w walce.

Tot.: poj. 20 i 23 zł., fr. 19 i 21.

526. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(500) Oleś, og. siwy M. Róga, po King's Idler i Atémis, hod. wł., l. 4, 63 kg. ż. Fomienko 1

(500) Figaro, 63 kg. — 2, (438) Aurora II, 61 kg. — 3; bez miejsca: (356) Leśkowa, (486) Ataman. Wycofane: Niobe, Tanina, Fantomas, Galopada i Heure Bleue.

Wygrane w 1 m. 45 s. (8—33—31—33) o łeb w walce.

Tot.: poj. 39 zł., fr. 20 i 22.

527. Nagroda 1300 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(497) Bakarat, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Harsona i Balata, hod. R. Czaykowskiego, l. 3, 57½ kg. ż. Kucharski 1

(474) Wiking, 55 kg. — 2, (491) Waleczny, 54 kg. — 3; bez miejsca: (510) Balsamina, (454) Ferezja. Wycofany Goniec.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7½—33½—32—33—35) o 1 dł., finishem.

Tot.: poj. 34 zł., fr. 20 i 21.

Dzień 73/36-ty, Niedziela, 14 października.

528. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(367) Gralath, og. c. gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Manton i Pilica, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 2, 57 kg. ż. Fomienko 1

(487) Fijołek, 57 kg. — 2, (429) Betina 3; bez miejsca: (507) Maur. Wycofana Lassie.

Wygrane w 1 m. 12 s. (7—31—34) o 3 dł. łatwo.

Tot.: poj. 21 zł., fr. 13 i 16.

529. Nagroda 900 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(463) Hajteczka II, kl. sk. gn. st. „Góra", po Assouan i Hajteczka, hod. J. Biedrzyckiego, l. 5, 58½ kg. ż. Kucharski 1

(502) Mandarynka, 56 kg. — 2, (463) Droga, 53 kg. — 3; bez miejsca: (454) Imre, (409) Foresta, (428) Głębina.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—30—32—36) o 4 dł. łatwo.

Tot.: poj. 38 zł., fr. 19 i 23.

530. Nagroda 1100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**

(—) Aścia, og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Nedjide, hod. A. margr. Wielopolskiego, l. 2, 57 kg. ż. Pasternak 0

(507) Dzik, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Rola, hod. wł., l. 2, 57 kg. ż. Kucharski 1

(420) Harda, 56 kg. — 2, (492) Hajduk, 57 kg. — 3; została na starcie (406) Wnuczka Sceptr.

Wygrane w 1 m. 12½ s. (7—30½—35) o łeb, w walce.

Tot.: poj. 17 zł., fr. 13 i 21.

531. Nagroda 900 zł. Hcp. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(469) Borsuk, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alcantara, hod. wł., l. 3, 57 kg. ż. Pasternak 1

(484) Magda, 55½ kg. — 2, (443) Grand Joy, 53 kg. — 3; bez miejsca: (517) Baletniczka, (517) Sac-à-Vin B. W., (506) Fez, (454) Miss Jane.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7—30—33—35) o ³/₄ dł., pobudz.

Tot.: poj. 43 zł., fr. 17, 16 i 65.

532. Nagroda Im. ks. ks. Lubomirskich 20,000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 4800 mtr.**

(500) Granat, og. gn. E. Grzybowskiego, po Parachute i Nadzieja, hod. wł., l. 5, 61 kg. ż. Dugan 1

(453) Forward, 63 kg. — 2, (453) Herkules, 57 kg. — 3; bez miejsca: (453) Eskorta II, (458) Dollar, (508) Wulkan.

Wygrane w 5 m. 28 s. (3'13"—34—33—33—35) o ³/₄ dł., pewnie.

Tot.: poj. 17 zł., fr. 16 i 29.

533. Nagroda 7000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(494) Ghazi, og. gn. H. Cichowskiego i A. i J. Bronikowskich, po Manton i 41 Czerkies, hod. St. Państwowego, l. 3, 59 kg. ż. Pasternak 1

(493) Extaza, 57 kg. — 2, (500) Dziwo II, 57 kg. — 3; bez miejsca: (485) Resonnance, (399) Huk, (481) Parnas, (467) Gran.

Wygrane w 2 m. 17½ s. (7—32—31—32½—34) o ³/₄ dł., wysyłany.

Tot.: poj. 26 zł., fr. 12, 12 i 14.

534. Nagroda im. J. Fanshawe 15,000 zł. dla 2 l. i st. og i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(493) Galante, kl. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Bankar öcsese i Galàdság, hod. wł., l. 3, 61 kg. ż. Jagodziński 1

(451) Colonel, 65 kg. — 2, (452) Arrow, 52½ kg. — 3; bez miejsca: (473) Ewiatr, (514) Zulus, (488) Bzura, (507) Ponteba.

Wycofane: Egmont, Guardi, Farmazon i Dziwo II.

Wygrane w 1 m. 22½ s. (18½—30½—33½) o 3 i 6 dł., łatwo.

Tot.: poj. 56 zł., fr. 11, 11 i 10.

535. Nagroda 1300 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(485) Goliath, og. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn, po Bankar öcsese i Gondola, hod. wł., l. 5, 63 kg. ż. Dugan 1

(489) Heure Bleue, 58 kg. — 2, (460) Cecora II, 60 kg. — 3; bez miejsca: (485) Tout en Haut, (482) Juljusz. Wycofane: Biskra, Ekstaza i Galopada.

Wygrane w 1 m. 24 s. (19—30—35) o szyję, pewnie.

Tot.: poj. 20 zł., fr. 15 i 30.

536. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(518) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery - Szepietów", po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, 59 kg. ż. Magdaliński 1

(493) Frasquita II, 60 kg. — 2, (318) Pan Leon, 63 kg. — 3; bez miejsca: (486) Edynburg. Wycofane: Figaro, Komtur, Niobe, Tanina, Oleś i Ataman.

Wygrane w 2 m. 18 s. ($7\frac{1}{2}$—32—31—$32\frac{1}{2}$—35) o $1\frac{1}{2}$ dł., pewnie.

Tot.: poj. 27 zł., fr. 12 i 13.

KOMUNIKAT

TOWARZYSTWO HODOWLI KONIA ARABSKIEGO, (Warszawa, Wiejska 13, m. 6)

przypomina W. P. Hodowcom, że wszelkie wiadomości stadne, mające być umieszczone w Dodatku do Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich powinny wpłynąć do Biura Towarzystwa najpóźniej do dnia **31 grudnia** r. b.

Ostateczny termin do przesłania wczesnych meldunków oraz przepadków upływa z dniem **31 grudnia 1928 r., o godz. 12-ej.**

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 z , 1/8 strony 35 zł.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk. K. Kowalewski, Warszawa, Piękna 15.